SOR

Paluch

Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)
Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)

Daje to w żyły jak kompot
Niesie mnie chwała nie coco
Nadaje z strefy no go
Z was tutaj nie ma nikogo
Szkoła podwórka, nie Sorbonne
Morze betonu, jak Fordon
Mamy tu markę, jak Tom Ford
Traktuję scenę jak Food court
Ilu zostanie na sezon
Ilu zostanie legendą
Ilu za chwilę uwagi
Skończy tu w ryju ze spermą
Ilu zadłuża się w banku
Żeby pokazać, że stać ich
Pierdol to gówno dzieciaku
Za bycie sobą nie płacisz

Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)
Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)

Po jednej stronie lamusy
Na wszystko kładą kutasa
Za hajs od swojej mamusi
W dzieci ulicy zabawa
Niczego w życiu nie musi
A jak cię potrąci na pasach
Zrobi se promo na Insta
I gruby hajs na freak fight’ach

Po drugiej stronie patusy
Którym nie obca jest krata
Każdy by zrobił ci dziecko
I pójdzie w ogień za brata
Wielu przegięło z pozerką
I tutaj kończy się bajka
Po wyjściu zrobi se promo
I gruby hajs na freak fight’ach

Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)

Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)

Nie kojarz mnie z tym co się robi dla poklasku
Ten osiedli krzyk szepcze mi do ucha: rapuj
To niepowtarzany styl, jak jedynka draftu
Ktoś pierdoli że straciłem, ja tylko schowałem pazur
Jak biały, złoto skromny choć brakuje ścian do platyn
Gdyby stawiali na mnie to nie byłoby dziś kasyn
Fejki szybko znikną, kurwy róbcie już zapasy
Jestem jednym z ostatnich tej na wyginięciu rasy

Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)
Chciałem już to rzucić, to niszczy mnie jak hera
Gdy kolejne lamusy, dają lewy temat
Ale studio to mój SOR (studio to mój SOR)
To mój pierdolony sport (to mój pierdolony sport)

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!